
**Petycja w interesie publicznym o dokonanie zmiany w ustawie
Prawo Budowlane z powodu korupcyjnego charakteru art. 36a
ust. 6 w/w ustawy**

Niniejszą Petycją pragnę zwrócić uwagę Pana Ministra na fakt, że przepisy Prawa Budowlanego w Polsce mają charakter korupcyjny i przyczyniają się do promowania podmiotów nieuczciwych, nastawionych na wymuszanie otrzymywania łapówek.

W Prawie Budowlanym zachodzi klasyczne zestawienie okoliczności korupcyjnych, czyli osobie pełniącej, na podstawie art. 12 i 20 ustawy Prawo Budowlane, funkcję Projektanta, jest przyznana duża władza. Od jego decyzji wydanej na podstawie art. 36a ust. 6 ustawy Prawo Budowlane zależą losy i finanse Wykonawcy oraz Inwestora, a nad jego decyzją nie ma kontroli i nie ma od niej odwołania.

1. art. 36a ust. 6 ustawy Prawo Budowlane nadaje Projektantom uprawnienie do wydawania de facto wiążących decyzji administracyjnych
2. Decyzja Projektanta z art. 36a ust. 6 ustawy Prawo Budowlane nie wymaga uzasadnienia, nie jest nadzorowana ani kontrolowana, nie ma żadnego trybu odwoławczego, ani administracyjnego, ani sądowego
3. za ewentualną błędną decyzję z art. 36a ust. 6 ustawy Prawo Budowlane, Projektant nie ponosi odpowiedzialności, ani cywilnoprawnej (w przypadku doprowadzenia do szkody), ani karnej (w przypadku doprowadzenia do katastrofy)
4. nie ma przepisów przewidujących odpowiedzialność Projektanta za spowodowanie ryzyka wystąpienia katastrofy budowlanej, nawet znacznych rozmiarów, w wyniku przyjętych przez niego, błędnych rozwiązań projektowych. Przy rażących błędach projektowych Projektant narażony jest jedynie na karę grzywny na podstawie art. 93 ust. 1 ustawy Prawo Budowlane
5. Projektant wg art. 20 ust. 1 pkt 4a ustawy Prawo Budowlane odpowiada jedynie za zgodność budowy z projektem, co za tym idzie za zgodność z uzyskaną decyzją administracyjną. Autor Projektu Budowlanego nie odpowiada za błędy projektowe. Ustawodawca „zapomniał” na etapie tworzenia prawa, że projekt który uzyskał decyzję administracyjną i jest zgodny z przepisami, może technicznie być tak błędny, że grozi katastrofą w trakcie budowy.
6. Wykonawca, w przypadku błędów projektowych skutkujących groźbą katastrofy, groźbą opóźnień, groźbą strat finansowych znacznych rozmiarów, zmuszony jest uzyskać decyzję z art. 36a ust. 6 ustawy Prawo Budowlane na wprowadzenie zmian lub poprawek, od Projektanta/Autora Projektu Budowlanego, czyli od osoby, która uzyskała na projekt przez siebie stworzony decyzję administracyjną „Pozwolenie na Budowę”
7. Podsumowując powyższe nie ma przepisów, które mogłyby dyscyplinować Projektanta do przyjęcia prawidłowych rozwiązań projektowych, zanim dojdzie do katastrofy budowlanej, a to na tym etapie Projektant wydaje decyzje z art. 36a ust. 6.
8. Kiedy już do katastrofy dojdzie, to w praktyce, w pierwszej kolejności ścigany jest kierownik budowy. Dlatego też, świadom swojego osobistego ryzyka kierownik, robi

na etapie wcześniejszym wszystko, aby „przekonać” Projektanta do zmiany decyzji w sprawie niebezpiecznych rozwiązań projektowych w trybie z art. 36a ust. 6 ustawy Prawo Budowlane.

9. Jednak kierownik nie może tej zmiany Projektantowi narzucić, ponieważ jest to wyłączna kompetencja Projektanta z art. 36a ust. 6 ustawy Prawo Budowlane. Równocześnie Projektant tej władzy używa do wymuszeń korzyści majątkowych.
10. Projekt objęty „Pozwoleniem na Budowę” jest dodatkowo „utworem” w rozumieniu prawa autorskiego, więc wprowadzanie w nim zmian lub poprawek jest ograniczone prawem autorskim, co skutkuje tym, że zmian w projekcie są niedopuszczalne bez zgody autora, a więc de facto właściciel „utworu” staje się niejako właścicielem decyzji administracyjnej „Pozwolenie na Budowę”.
11. Istnienie w/w luki w prawie daje ogromną faktyczną władzę osobie, która uzyskała decyzję administracyjną „Pozwolenie na Budowę” Każda zmiana w projekcie, nawet niezbędna dla uniknięcia katastrofy budowlanej wymaga akceptacji autora Projektu Budowlanego, czyli zgody głównego winowajcy, który jest wg ustawy de facto bezkarny.
12. Taka zgoda Projektanta nie odbywa się za darmo. Szczególnie, że plagą na polskim rynku są projekty dróg i mostów celowo robione źle, żeby Wykonawca był zmuszony prosić o akceptację zmian. W niektórych firmach projektowych są nawet taryfikatory wysokości dodatkowych opłat dla projektanta za poszczególne zgody, na ogół obliczane przez Projektanta jako pewien procent od hipotetycznej oszczędności na wprowadzonej zmianie.
13. Projektanta, który wstrzymuje budowę, bo oczekuje korzyści majątkowej za zgodę z art. 36a ust. 6 ustawy Prawo Budowlane na wprowadzenie zmian w Projekcie, który to projekt zgodnie z prawem stanowi jego „utwór” nie daje się „ruszyć” ponieważ:
 - procedury prawa administracyjnego nie przewidują skargi na powyższe,
 - procedury prawa budowlanego również nie przewidują skargi czy innego trybu odwoławczego na powyższe,
 - udowodnienie wymuszenia łapówki jest prawie niemożliwe, ponieważ Projektant zasłania się art. 36a ust. 6 Prawa Budowlanego,
 - rozliczenie łapówki z art. 36a ust. 6 Prawa Budowlanego, kiedy do jej wręczenia dochodzi, odbywa się w formie wynagrodzenia dla projektanta za przeprowadzenie dodatkowej analizy do proponowanej zmiany, więc wykrycie procederu przez organy ścigania jest praktycznie niemożliwe,
 - pozew cywilnoprawny jest wykluczony, ponieważ odpowiedzialność za szkodę występuje tylko przy działaniu niezgodnym z prawem, a projektant działa przecież zgodnie z art. 36a ustawy Prawo Budowlane,
 - ewentualny proces karny Projektanta skutkujący jego osadzeniem w zakładzie karnym oznacza, że ten nie może prowadzić nadzoru autorskiego swojego dzieła, a ponieważ nie można go wymienić na inną osobę, ponieważ jest autorem dzieła, to budowa musiałaby być wstrzymana.

Wszystkie powyższe powody — każdy z osobna i wszystkie razem — powodują, że żaden Wykonawca i żaden Inwestor nie odważą się podważyć decyzji i pozycji Projektanta, który uzyskał decyzję administracyjną PnB lub ZRID

Uzasadnienie

Zgodnie z ustawą Prawo Budowlane, osoba pełniąca funkcję Projektanta, to osoba, która jest autorem Projektu Budowlanego i na wykonanie tego projektu pozyskała zgodę w postaci decyzji administracyjnej Pozwolenie na Budowę (dalej: PnB) lub decyzji Zezwolenie na Realizację Inwestycji Drogowej (dalej: ZRID).

Uprawnienia autora projektu budowlanego, czyli osoby pełniącej funkcję projektanta, funkcjonują w hierarchii określonej ustawą. Organ wydający pozwolenie na budowę na podstawie art. 35 Prawa Budowlanego sprawdza prawidłowość projektu budowlanego z wymogami przepisów prawa. Po uzyskaniu w/w decyzji administracyjnej osoba pełniąca funkcję projektanta, która jest z imienia i nazwiska wpisana do tej decyzji administracyjnej, nadzoruje opracowania wtórne do projektu budowlanego pod kątem ich zgodności z projektem budowlanym.

Ma to na celu zapewnienie tego, że nowe opracowania (takie jak projekty wykonawcze, projekty technologiczne, projekty warsztatowe, projekty montażu) mieszczą się w granicach i zasadach ustalonych w decyzji administracyjnej. To nakłada na osobę pełniącą funkcję projektanta, który jest autorem projektu budowlanego, obowiązek bycia przedłużeniem władzy organu wydającego pozwolenie na budowę, w zakresie kwalifikowania dalszych opracowań jako mieszczących się lub niemieszczących w ramach decyzji administracyjnej (art. 36a ust. 6 ustawy Prawo Budowlane).

W tej relacji osoba pełniąca funkcję projektanta, wpisana jako projektant do decyzji administracyjnej Pozwolenie na Budowę (dalej: PnB) lub decyzji Zezwolenie na Realizację Inwestycji Drogowej (dalej: ZRID) jest de facto przedłużeniem władzy administracyjnej, ponieważ decyduje, na podstawie art. 36a ust. 6) usta Prawo Budowlane, o tym, czy kolejne podprojekty są zgodne z Projektem Budowlanym i tym samym czy są zgodne z decyzją administracyjną PnB lub ZRID.

Tak więc osoba pełniąca funkcję projektanta dokonuje, wiążącej prawnie wszystkich uczestników procesu budowlanego, wykładni treści decyzji administracyjnej i podejmuje decyzję zatwierdzania lub nie opracowań zależnych, jako zgodnych lub nie z projektem budowlanym, czyli z PnB lub ZRID. Od tej decyzji osoby pełniącej funkcję projektanta nie ma odwołania.

Chociaż projektant dokonuje wiążącej wykładni decyzji PnB lub ZRID, to jego decyzja nie podlega, ani zaskarżeniu, ani kontroli. Ta decyzja nie wymaga uzasadnienia, nie ma żadnej władzy, czy procedury, która mogłaby podważyć prawidłowość tej decyzji, nie ma trybu odwoławczego, ani administracyjnego, ani sadowego. Równocześnie skutki tej decyzji są takie, że Wykonawca — jeżeli tak postanowi Projektant — może mieć wstrzymaną budowę lub jest zmuszony do poniesienia kosztów budowy wyjątkowo wysokich.

Przepisy Prawa Budowlanego wymieniają samodzielne funkcje w budownictwie w art. 12 ust. 1 pkt. 1) i 1a), w którym projektanta definiuje ja o funkcję samodzielną, czyli Projektant

nie podlega władzy zwierzchniej. Nie musi wykonywać poleceń, nie musi podporządkowywać się Wykonawcy, ani nawet słuchać jego uwag lub zastrzeżeń.

Zgodnie z art. 20 ust. 1 pkt. 1) do podstawowych obowiązków projektanta należy opracowanie projektu budowlanego. Jak wskazują dalsze zapisy (art. 20 ust. 1 pkt. 4) osoba pełniąca funkcję projektanta ma za zadanie sprawować nadzór autorski, w tym stwierdzać zgodność realizacji robót z projektem i/lub uzgadniać możliwość przyjmowania rozwiązań zamiennych. Na podstawie art. 21 osoba pełniąca funkcje projektanta ma prawo i obowiązek wpisów do dziennika budowy, może też dokonać wstrzymania budowy.

Jak widać z powyższych przepisów, zakres obowiązków projektanta ogranicza się do badania zgodności z projektem realizowanych prac, jednak w ustawie brakuje zapisów o odpowiedzialności za jakość rozwiązań projektowych. Projektant w zasadzie nie odpowiada za błędy konstrukcyjne, za rozwiązania niewykonalne, za drożyznę, czy za ryzyko spowodowania katastrofy.

W przypadku dokonania przez Projektanta rażących błędów projektowych, jest ewentualnie możliwe nałożenie na niego kary grzywny, na podstawie art. 93 ustawy Prawo Budowlane.

Na etapie organizowania budowy nie ma żadnych przepisów, które stwierdzałyby odpowiedzialność projektanta za spowodowanie ryzyka katastrofy budowlanej. To oznacza, że Wykonawca i Inwestor mogą mieć świadomość tego, że projekt jest błędny i wymaga zmiany, że projekt może skutkować katastrofą lub stratą dużych rozmiarów, jednak aby taki błąd skorygować, muszą uzyskać zgodę projektanta w trybie art. 36a ust.6.

Za taką zgodę, wydaną przez Projektanta w trybie art. 36a ust. 6 ustawy Prawo Budowlane, uprawniony projektant oczekuje zapłaty. Ten korupcyjny mechanizm determinuje działanie całej branży.

Wykonawca i Inwestor wiedzą, że w przypadku braku takiej zgody to oni jako pierwsi poniosą koszty i odpowiedzialność, a Projektant nie. W skutek tego Wykonawcy podlegają naciskom ze strony Projektanta, sprowadzającym się do tego, że albo zapłacą projektantowi i ten pozwoli im naprawić projekt i pozwoli im zapobiec awarii, katastrofie lub stracie, albo nie zapłacą projektantowi, ten nie wyrazi zgody na zmianę i będą musieli borykać się z konsekwencjami awarii lub katastrofy oraz wynikającymi z tego kłopotami i z odpowiedzialnością.

Ponadto zakwalifikowanie projektu Budowlanego do kategorii „utworu” w rozumieniu prawa autorskiego powoduje, że zakres faktycznej władzy Projektanta z art. 36 a ust. 6) Prawa Budowlanego, ulega jeszcze dalszemu rozszerzeniu. Projektant nie tylko decyduje jakie rozwiązania realizacyjne są zgodne z decyzją „Pozwolenie na Budowę” ale również może wstrzymać próbę wprowadzenia jakichkolwiek zmian do projektu jako autor, na podstawie prawa autorskiego. Prawo autorskie chroni nienaruszalną całość jego dzieła.

Nawet jeżeli przyjęte przez niego rozwiązania projektowe mogą skutkować katastrofą budowlaną z ofiarami śmiertelnymi włącznie, to Wykonawca nie ma prawa podważyć jego pomysłów. Próba dokonania zmiany nawet ewidentnych błędów wymaga zgody projektanta

zarówno na podstawie ustawy Prawo Budowlane, jak i na podstawie ustawy o prawach autorskich.

Zapisy prawa autorskiego powodują, że konkretny autor projektu budowlanego nie może w procesie budowlanym zostać zastąpiony przez innego Projektanta. Inny specjalista nie może merytorycznie ocenić i podważyć jego projektu, ponieważ projekt, jako całość, jest chroniony przez prawo autorskie i uzyskał decyzję administracyjną.

Jako obywatel, który nie jest prawnikiem, wnoszę o wprowadzenie takich zmian, aby proceder korupcyjny z art. 36a ust. 6 Prawa Budowlanego został ukrócony. Chętnie w rozmowach przyczynię się do opisanie praktyki branżowej i wspomogę tworzenie nowych przepisów, jednak jako nie-prawnik, na tym etapie nie podejmuję się wchodzić w kompetencje prawo twórcy i przedstawiać gotowe rozwiązania prawne.

Z poważaniem

Nie wyrażam zgody na publikację moich danych osobowych

